

## Sprawozdanie

komisji funduszowej w przedmiocie fundacji Instytutu ubogich i sierót  
w Drohowyżu przez hr. Stanisława Skarbka ustanowionej.

### Wysoki Sejmie!

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11. Grudnia 1865. komisya funduszowa zajęła się ocenieniem wniosku piosła Zyblikiewicza, którego osnowa jest następująca:

„1. Wejść za pośrednictwem Wydziału krajowego w układy z miastem Lwowem o zwolnienie fundacji hr. Skarbka od uciążliwych dla niej widowisk teatralnych przynajmniej na tak długo, dopóki Instytut ubogich i sierót na użytek publiczny nie będzie oddany.“

2. Wezwać terażniejszy zarząd fundacji, aby nie wchodził z przedsiębiorcami teatralnymi w żadne układy, któreby ją na dłużej jak na pół roku obowiązywały.

Azeby dać należyte wyobrazenie o fundacji drohowyżskiej i o Instytucyi teatru, wypada nam zbadać dzieje jednej i drugiej, określić ich wzajemny do siebie stosunek, a sam z siebie wyniknie wniosek, jaki Reprezentacya krajowa w tej sprawie uczynić powinna.

I. Intymatem z dnia 8. Października 1835. L. 59.200 zawiadomiło Gubernium galicyjskie Stanisława hr. Skarbka o najwyższem postanowieniu z dnia 10. Września 1835., że Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy warunki z miastem Lwowem o wybudowanie gmachu teatralnego i ređutowego ułożone, dozwolił miastu Lwowi odstąpić bezpłatnie hr. Skarbkowi część placu „Castrum“ zwanego dla wybudowania na nim przez hr. Skarbka zaprojektowanego przezeń gmachu teatralnego, oraz zezwolił ua 50letni wyłączny przywilej teatralny i ređutowy dla niego i jego zastępców z tem nadmienieniem, że bliższe postanowienia w tej mierze określone będą przez komisję do tego wyznaczoną, i że gdy budowa gmachu tak daleko postąpi, iż do otwarcia przedstawień teatralnych można będzie przystąpić, przedsiębiorca hr. Skarbek prosić ma o udzielenie sobie formalnego przywileju. od którego to czasu przywilej miasta Lwowa z r. 1802. po Henryku Bulla wykonywany zgaśnie. a nowy przywilej na czas powyższy na gmachu teatralnym utwierdzony być ma. Nie można tu pominąć uwagi, że w tem najwyższem postanowieniu jest mowa o przywileju na teatr niemiecki w szczególności, chociaż komisya nie ma zamiaru wywodzić ząd jakiegokolwiek prawnych wywodów. Reskryptem tym delegowało zarazem c. k. Gubernium radcę gubernialnego Reitzenheima, celem zawarcia imieniem miasta Lwowa kontraktu z hr. Skarbkim do dokładnego określenia ułatwień z jednej, a obowiązków z drugiej strony.

Kontrakt z miastem Lwowem zawarty został na dniu 7. Grudnia 1837. i odnosił się, z wyjątkiem punktu 13go, do dawnego ustąpienia pewnej części placu „Castrum“ hr. Skarbkowi pod gmach teatralny i do samejże budowy gmachu teatralnego. Warunków tego kontraktu dopełnił hr. Skarbek w zupełności, więc też bliższy jego rozbiór nie miałby żadnego celu. Osnowa zaś punktu 13go, który jedynie do przedsiębiorstwa teatralnego się odnosi, jest następująca:

„Gdy Najjaśniejszy Pan rozporządzeniem najwyższem z dnia 10. Września 1835. dozwolił, ażeby miasto Lwów złożyło napowrót przywilej teatralny i redutowy z r. 1802. po Heoryku Bulla wykonywany w razie, gdy hr. Skarbek zbuduje projektowany gmach teatralny i redutowy według zatwierdzonych planów i stosownie do zastrzeżonych warunków, zaś hr. Skarbkowi jako wystawicielowi gmachu teatralnego i domu zajezdnego udzielenie nowego przywileju teatralnego na lat 50 zapewnił i oznajmił, że przywilej ten na wybudować się mającym gmachu teatralnym i redutowym utwierdzony (radicirt) być ma, a zarazem oznaczył, jakie będzie miał obowiązki hr. Skarbek jako właściciel gmachu teatralnego, redutowego i domu zajezdnego; — przeto obowiązuje się hr. Skarbek wystawić co do tych zobowiązań oddzielną tabularną deklarację i takową złożyć miastu przy podpisie kontraktu.

Na mocy tego kontraktu zaintabulowano hr. Skarbka za właściciela gmachu teatralnego L. 367. oznaczonego, w stanie zaś biernym zaintabulowano obowiązek jego utrzymywania w dobrym stanie terasy od strony północnej.

Równocześnie z kontraktem tym i odnośnie do rzeczzonego punktu 13go tegoż, zeznał hr. Skarbek deklaracją, w której wyszczególnione zostały z wszelką dokładnością obowiązki hr. Skarbka, dotyczące przedsiębiorstwa teatralnego na czas trwania przyrzczonego przez Najjaśniejszego Pana 50letniego przywileju.

W tej tedy deklaracji zobowiązał się hr. Skarbek w punkcie I. w imieniu własnem, spadkobierców i prawonabywców swoich do dawania przedstawień scenicznych, t. j. tragedyj, dramatów, komedyj, krotoczwil, oper, melodramów i parodj w niemieckim języku przynajmniej 4 razy w tygodniu, a tym końcem do utrzymywania dobrego niemieckiego towarzystwa, niemieckich artystów dramatycznych, śpiewaków i dobrej, biegłej w swej sztuce orkiestry.

Zarazem poddał się hr. Skarbek w kwestyach co do stosowności, dobroci i odpowiedności przedstawień, tudzież co do wypełniania zobowiązań z przywilejem połączonych, orzeczeniom władz politycznych z wyłączeniem drogi sądowej, w pierwszej instancji c. k. Dyrekcji Policji, w drugiej instancji Gubernium galicyjskiemu, a w ostatniej instancji Kancelaryi nadwornej (§. 11).

Gdyby zaś on lub jego następcy i prawonabywcy (§. 12.) po zapadnięciu prawomocnego wyroku tychże instancj politycznych któremukolwiek z zobowiązań głównych zadosyć nie uczynili, zezwolił hr. Skarbek, ażeby ile razy się to zdarzy, wydzierzawione były na jego koszt i stratę tak przedsiębiorstwo teatralne, jako też dom zajezdny wraz z wszystkimi lokalnościami mieszkalnemi, sklepami i wszystkimi rubrykami przychodów - tudzież z całym do gmachu teatralnego i redutowego należącym *fundus instructus*, na lat sześć w drodze publicznej licytacji, przez Magistrat lwowski, oddziału politycznego, zastrzegając sobie, ażeby uzyskany tym sposobem czynsz, po strąceniu wydatków licytacyjnych, jemu był wydany.

Gdyby się zaś nie zualzył licytant na przedsiębiorstwo w całości, zezwolił hr. Skarbek, ażeby Gubernium wydzierzawiło przez Magistrat drogą licytacji, najsamprzód przedsiębiorstwo teatralne i redutowe na lat sześć, a dopiero gdyby hr. Skarbek w ciągu czterech tygodni po odbyciu owej licytacji nie dostarczył stosownego pokrycia wydatków dla przedsiębiorstwa teatralnego i redutowego, wolno będzie przystąpić do częściowego wydzierzawienia budynku i rubryk przychodu; ażeby zaś przedsiębiorstwo teatralne nie doznało przerwy, wolno będzie Władzy krajowej aż do uzyskania korzystnego wypadku licytacji zaprowadzić administrację sekwestracyjną na jego koszt i stratę, w czem także orzeczeniu Władz politycznych się poddał. Bezpieczeństwo wszystkich tych obowiązków zapisał hr. Skarbek (§. 13.) na gmachu teatralnym i redutowym, domu zajezdnym z gruntem i wszystkimi lokalnościami mieszkalnemi i przebudowaniami jako *hypotece specjalnej*, i dozwolił ażeby ta deklaracja w stanie biernym wymienionych realności, w ten sposób zaintabulowaną była, iżby wszystkie powyższe jego obowiązki na całym gmachu teatralnym i redutowym, jako nieodłączny od niego ciężar ubezpieczone zostały. Deklaracja ta, którą Gubernium na zasadzie dekretu Kancelaryi nadwornej z dnia 2. Lutego 1838. l. <sup>2556</sup>/<sub>173</sub>. reskryptem z dnia 10. Marca 1838. l. 9471. zatwierdziło, wniesioną została do ksiąg gruntowych miasta Lwowa i na jej podstawie, zaintabulowane zostały wszystkie powyższe obowiązki hr. Skarbka, wraz z prawami m. Lwowa i Wysokiego Gubernium, w stanie biernym realności n. 367. na rzecz miasta Lwowa i jego publiczności.

Zanim jeszcze ta intabulacja dokonana była, uzyskał hr. Skarbek dnia 28. Marca 1842. przyrzeczone sobie przez Najjaśniejszego Pana przywilej na teatr (teraz już wyraźnie) niemiecki, w którym cesarz Ferdynand na wstępie w te odzywa się słowa: „Da Wir nun immer geneigt sind, nützliche Unternehmungen zu unterstützen und ihren Urhebern die Früchte ihrer Bemühungen und Arbeit nach dem Rechte geniessen zu lassen, so haben Wir uns bewogen gefunden“ i t. d. . . Pragnąc zawsze wspierać przedsiębiorstwa użyteczne i dozwalać, ażeby ich twórcy używali owoców trudów swych i pracy według prawa, postanowiliśmy nadać hr. Stanisławowi Skarbkowi, stosownie do jego prośby, przywilej na teatr niemiecki, lecz tylko w gmachu nowo-wybudowanym na czas lat pięćdziesięciu.

Przywilej ten wkłada w punkcie 6. na hr. Skarbka obowiązek używania tego przywileju przez czas trwania bez przerwy, gdyż w przeciwnym razie Najjaśniejszy Pan nie tylko udzielenie jego za niebyłe uważać chce, lecz nadto hr. Skarbek narazi się na wszystkie niekorzyści, jakie określa w tej mierze kontrakt między nim a miastem Lwowem dnia 7. Grudnia 1837. zawarty i deklaracja jego z tejże samej daty.

Gdy jednakże N. Pan żywi nadzieję, że hr. Skarbek wszystkie warunki najpункtualniej wypełniać będzie, przeto w punkcie 7. przywileju zwolnił Najjaśniejszy Pan hr. Skarbka:

- a) od podatku zarobkowego na czas trwania przywileju;
- b) od podatku domowo-czynszowego i gruntowego na lat 30;
- c) od dodatków gminnych na taki sam czas.

Zapewnił przytem N. Pan hr. Skarbkowi subwencyę z skarbu Państwa w kwoci 2.000 fl.

W końcu przywileju zagroził Najjaśniejszy Pan niełaską swoją i grzywnami w kwocie 100 dukatów tym, którzyby przywilej naruszyć się ośmielili. Przywilej ten kończy się w r. 1892.“

Taka jest historia powstania teatru skarbkowskiego. Dalsze jego losy wiążą się z historią Instytutu drohowskiego. Tutaj zwraca komisya szczególną uwagę Wysokiej Izby na to, że obowiązek utrzymywania teatru zapisany jest w stanie biernym tylko gmachu teatralnego jako specjalnej hipotece.

## III.

Podstawą fundacyi hr. Skarbka na rzecz Instytutu ubogich i sierót w Drohowsku jest zapis fundacyjny z dnia 1. Sierpnia 1843. W akcie tym mówi na wstępie hr. Stanisław Skarbek, iż „ożywiony chęcią rozrzadzenia majątkiem swoim, częścią odziedziczonym, częścią własnem staraniem nabytym, w ten sposób, ażeby wysokie cele Rządów krajowych wspierać i współziomkom swoim po wieczne czasy być użytecznym, postanowił w dobrach Drohowskich, w obwodzie stryjskim, założyć Instytut dla ubogich i sierót a na wybudowanie, zaprowadzenie i utrzymanie tego zakładu cały swój majątek poświęcić.“

Zakład ten — mówi fundator — ma być zbudowany i otworzony w miarę jak środki wystarczą, dla 400 ubogich i 600 sierót religii chrześcijańskiej płci obojej; ubogim ma być dane mieszkanie, odzienie, pożywienie i stosowne do sił zatrudnienie; sierotom utrzymanie, wychowanie na rzemieślników i usposobienie do pożytecznych domowych zatrudnień.

Na Zakład ten zapisał hr. Skarbek tym aktem cały swój majątek, mianowicie:

- a) państwo Roźniatów, w obwodzie stryjskim z przyległościami: Roźniatów, Starawieś, Cieniawa, Dennia, Jasionówka, Janówka, Doby, Kniaziówka, Roźniata, Olchówka, Rypna, Lecówka i Dobrzany;
- b) państwo Brzozdowce, w obwodzie brzeżańskim, składające się z miasteczka Brzozdowce i z wsi Kutry, Hranki, Turzanowice i Podhorce;
- c) miasto Żydaczów, w obwodzie stryjskim;
- d) dobra Zabie i Stupijka, w obwodzie kołomyjskim;

- e) państwo Drohowyże w obwodzie stryjskim składające się z miasteczka Mikołajów i z wsi: Drohowyże, Uście, Rozwadów, Nadjatycze, Weryń, Wola, Demnia, Trościanice, Stulsko i Ilów; nakoniec
- f) teatr przez niego we Lwowie wybudowany, pod nr. 367. położony, ze wszystkimi do niego należącymi zabudowaniami i z całym urządzeniem. Następnie zapisał hr. Skarbek zakładowi temu późniejszemi deklaracyami następujące dobra:
- g) deklaracyą z dnia 20. Lipca 1846. r. dobra Klimiec i Smorze, w obwodzie stryjskim;
- h) deklaracyą z tej samej daty dobra Ostalowice, w obwodzie brzeżańskim;
- i) deklaracyą z dnia 24. Października 1848. r. dobra: Opary, Dołhe, Ropczyce i Słońsko, w obwodzie samborskim.

Te więc dobra wraz z teatrem posiada Instytut ubogich i sierót z mocy aktów między żyjącymi.

Jednakże wszystkie wymienione dobra zapisane są stosownie do artykułu 2. zapisu fundacyjnego z dnia 1. Sierpnia 1843. r. w stanie czynnym na imię hr. Skarbka, i tylko ich przeznaczenie na Instytut ubezpieczone jest w stanie ich biernym z przyczyny, o której nam poniżej wspomnieć przyjdzie. Zapis ten fundacyjny zatwierdził Najjaśniejszy Pan w całej swej osnowie na dniu 27. Stycznia 1844. r. Nadto sporządził hr. Skarbek na dniu 24. Października 1848. r. testament, w którym Instytut ubogich i sierót uniwersalnym sukcesorem co do reszty rozporządzalnego swego majątku mianował.

We trzy dni potem umarł Stanisław hr. Skarbek.

Według aktu fundacyjnego majątkiem fundacyi i zakładem zarządzać miał hr. Skarbek jak długo żył sam bez żadnej kontroli, po śmierci zaś jego kurator według osobnej instrukcyi, a czynności jego kontrolować ma Rada administracyjna, składająca się z dwóch deputowanych stanowych, obecnie posłów krajowych, przez prezesa Wydziału do tego wyznaczonych, i z dwóch członków Wydziału miasta Lwowa przez Wydział miejski wybranych.

Galicyjskiemu zaś Wydziałowi stanowemu, dziś krajowemu, służy prawo kontroli zarządu Instytutu i przestrzegania, ażeby zakład stosownie do przepisów był administrowany; Wydział znów krajowy przedkładać ma sprawozdania rady administracyjnej wraz z uwagami swojemi Rządowi krajowemu, któremu służy prawo oddalenia nawet kuratora i znoszenia tych rozporządzeń Wydziału krajowego, któreby się celowi Zakładu i statutom sprzeciwiały.

W punkcie 21. zapisu fundacyjnego stanowi hr. Skarbek z obawy, iżby przedsiębiorstwo teatralne zakładowi uszczerbkiem nie było, ażeby go po upływie 50letniego przywileju na rachunek zakładu więcej nie prowadzić, należy je zaniechać, a zabudowanie pod nr. 367. częściowo lub całkowicie jak najkorzystniej wynająć. Z wytkniętego przez fundatora w punkcie 3. porządku, kuratorya Zakładu należy się obecnie xięciu Karolowi Jabłonowskiemu. Xiąże Jabłonowski jako kurator administrował Zakładem po śmierci hr. Sarbka, lecz w r. 1850. odjął mu Rząd tę administracyę, a zaprowadził natomiast administracyę własną, podziśdzien trwającą.

Tak więc widzimy, że gmach teatralny, jakkolwiek obciążony obowiązkiem hipotecznym utrzymywania teatru, przeznaczony był zarówno z innymi dobrami na Instytut ubogich i sierót w Drohowyżu, i jakkolwiek przeznaczenie to tak dóbr jako też i teatru stosownie do woli Najjaśniejszego Pana, która w tej mierze ma moc szczegółowej ustawy, zapisane jest tylko w stanie ich biernym, to przecież faktycznym i rzeczywistym ich właścicielem jest sam Instytut ubogich i sierót, pomimo iż hr. Skarbek w stanie ich czynnym za właściciela ciągle jest zapisany.

### III.

Z powyższego wywodu okazuje się jasno, że chociaż obie te Instytucye związane są z sobą ściśle i fundacya hr. Skarbka jako prawonabywca realności nr. 367. ma obowiązek utrzymywania teatru niemieckiego we Lwowie, to przecież niewątpliwą jest rzeczą, że:

1. Instytutowi ubogich i sierót, a nie teatrowi, hr. Skarbek miał zamiar poświęcić i rzeczywiście poświęcił cały swój majątek, a między rozlicznymi dobrami ziemskimi i gmach teatralny; że zatem ten gmach teatralny, jakkolwiek obciążony obowiązkiem utrzymywania dobrej sceny niemieckiej, miał być

według jasno wypowiedzianej myśli fundatora jednym z źródeł przychodów fundacyi — z czego wynika, że niewolno było pod żadnym pozorem odwracać tego stosunku i czyni teatr głównym a Instytut podrzędnym tylko przedmiotem, któryby teatrowi bez względu na źródła dostarczać miał tylko środków.

2. Że sam Najjaśniejszy Pan Ferdynand I. spowodowany być się widział, do nadania hr. Skarbkowi 50letniego przywileju na teatr w gmachu nowo wybudowanym, jedynie zamiarem (słowa przywileju) zapewnienia hr. Skarbkowi korzyści (Früchte) z użytecznych jego usiłowań i pracy, i w tym celu przedsiębiorstwu teatralnemu nie tylko zasiłku 2.000 złr. ze skarbu Państwa udzielił, lecz i wolność od podatku zarobkowego na czas trwania przywileju i wolność od podatku domowo-czynszowego i dodatków gminnych na lat 30 zapewnił; że przeto Cesarz sam nie miał zamiaru nadawać hr. Skarbkowi przywileju na stratę i ruinę majątkową, z czego znów wynika, że zarząd fundacyjny widząc, że przywilej ten przestał być przywilejem na korzyść a stał się przywilejem na stratę, miał wszelki obowiązek wszystkich starań dołożyć, iżby ztąd dla Instytutu żadna przynajmniej strata nie wpływała, a to tem więcej, że Najjaśniejszy Pan zatwierdzając w kilka miesięcy po wydaniu przywileju tego zapis fundacyjny z dnia 1. Sierpnia 1843., powodowany być musiał myślą, że teatr Instytutowi poświęcony stanie się, jeśli nie obfitem, to przynajmniej stosownem źródłem przychodu samego Instytutu, inaczej teatr od tej fundacyi wyłączyć byłby kazał.

3. Że obowiązek względem teatru ciąży li tylko na gmachu teatralnym, jako hipotece specjalnej, a nie na innych dobrach instytutowych, że zatem obowiązek Instytutu jako nabywcy *jure singulari* gmachu teatralnego z mocy aktu między żyjącymi jest tylko rzeczowym a nie osobistym, z czego wynika, że nie wolno było pod żadnym pozorem rzeczowego tego obowiązku zamienić na osobisty i rozciągać go na inne dobra, czyli na dochody z innych dóbr Instytutu.

Te trzy wyniki są tak pewne, że o ich prawdziwości, jako opartej na aktach, nikt bezstronny wątpić nie może. Gdybyśmy bowiem, mianowicie co do wyniku ostatniego przypuścili, że wolno było na mocy kontraktu, o teatr rozciągnąć obowiązek utrzymywania tegoż na dochody z innych dóbr instytutowych, bez względu na cel zapisem fundacyjnym zamierzony, to musielibyśmy konsekwentnie przypuścić, że wolno było nawet wszystkie dochody fundacyi teatrowi poświęcić, bo prawo i obowiązek nie ścieśnia i nie rozszerza się wysokością sumy, lecz jest prawem i obowiązkiem tak dobrze gdy chodzi o jeden złoty, jak wtenczas gdy chodzi o miliony. Czemżeż stałby się wtenczas zapis fundacyjny, przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzony? Oto niczem; gdy tymczasem kontrakt i teatr wszystkim.

Chcąc ująć tej nedorzecznej niekonsekwencji a utrzymać przytem jedno i drugie w prawnej z sobą zgodności, musimy koniecznie zgodzić się na to, że jest gdzieś granica praw i obowiązków Instytutu. Otóż miarą obowiązków Instytutu, a więc miarą wydatkowania na teatr, jest kontrakt i deklaracja z dnia 7. Grudnia 1837., a więc dochody z gmachu teatralnego tylko jako z rzeczy tym specjalnym obowiązkiem obciążonej, choćby się z tych dochodów na cele fundacyi nic nie pozostało, a zatem choćby ztąd dla Instytutu uszczerbek wynikał; miarą zaś praw fundacyi jest zapis fundacyjny z dnia 1. Sierpnia 1843., a więc dochody z wszystkich dóbr Instytutowych, a zatem i z teatru, gdyby jakie przynosił.

#### IV.

Komisya śledząc skrzętnie w aktach, nabyła tego bolesnego przekonania, że zarząd dotychczasowy nadużył pod każdym z powyższych względów swej władzy administracyjnej.

Nie wchodząc w to, czy zarząd dzisiejszy powinien zostawać wedle osnowy aktu fundacyjnego w rękach Rządu lub nie, niewchodząc dalej w to, czy pod zarządem właściwym Instytut drohowszki byłby zakwitł w okazałości przez hr. Skarbkę zamierzonej lub nie, podnieść tu jednak wypada tę uwagę, że zarząd dotychczasowy nie tylko nie poczynił żadnych kroków by fundację uwolnić, choćby w jakiej części od przywileju teatralnego, który jej zamiast zamierzonych przez Najjaśniejszego Pana korzyści tylko stratę przynosił, lecz co więcej, że zarząd odpowiedzialność hr. Skarbkę do gmachu tylko teatralnego, i to w sposób ściśle oznaczony przywiązaną, na dochody z innych dóbr instytutowych samowolnie i z naruszeniem własności ubogich i sierót rozciągnął. Według własnych zeznań tegoż zarządu, przez c. k. Dyrekcyę Policji reskryptem z dnia 26. Września 1865. l. 2.741., Gazecie narodowej w celu sprostowania podanych przez nią dat udzielonych, dopłacano na teatr niemiecki z fun-

daszu zakładowego w przecięciu rocznie 13.712 złr., dopłacono zatem z tego funduszu w ciągu lat 15. sumę 215.680. złr. w. a., przyczem zarząd ten sam najwyraźniej przyznaje, że jakkolwiek pewną część tej dopłaty Skarb pośrednio (t. j. przez uwolnienie Skarbka od podatków) ponosił, to znaczna część tej sumy dotyka fundacyi, a więc funduszu z innych dóbr instytucyjnych, a nie z gmachu teatralnego pochodzących.

Jaka suma wydana była rzeczywiście z dochodów innych dóbr instytucyjnych, okazaćby mogły rachunki, na skrutynowanie których dłuższego potrzeba będzie czasu.

Na odwrót widzimy z drugiego podobnego sprostowania z daty 11. Września 1865. l. 2.624., że zarząd drohowszki, do którego hr. Skarbek za życia swego fundamenta już był założył, nawet w części jeszcze nie jest ukończony, że dopiero w roku przyszłym gotowym być ma, na pomieszczenie 200 ubogich, i że na ten wielki cel przez cały czas piętnastoletniego zarządu obecnego, wydano zaledwie 118.713. złr. 10. ct., a zatem blisko o 100.000 złr. mniej niż na teatr niemiecki. Aby usprawiedliwić to postępowanie swoje twierdzi zarząd, że dopłata ta dzieje się stosownie do woli fundatora, który w swym własnym i w imieniu prawonabywców swoich zobowiązał się do utrzymania dobrej sceny niemieckiej, i sam znaczne dopłaty z funduszu zakładowego przewidywał.

Lecz władza administracyjna nie chce wiedzieć o tem, że hr. Skarbek tylko gmach teatralny wraz z przybudowaniami, jako specjalną hypotekę dla obowiązków, względem teatru najwyraźniej przeznaczył, a nawet sposób możliwej eksekucyi, t. j. wydzierżawienia przedsiębiorstwa i całego gmachu na lat sześć przez Magistrat lwowski przepisał; że zatem Instytut drohowszki jako nabywca teatru, tylko rzeczowo, t. j. tylko dochodami z gmachu teatralnego, a nie osobiście, t. j. wszystkimi swemi dochodami za obowiązek ten odpowiada; zapomina dalej zarząd, że nawet na przypadek takiego wydzierżawienia teatru hr. Skarbek zastrzegł sobie wyraźnie resztę uzyskanego czynszu dzierżawnego po straceniu kosztów licytacyjnych, z czego wynika, że chociaż hr. Skarbek obawiał się, by teatr nie stał się uszczerbkiem Zakładowi, to przecież nie przypuszczał nawet, ażeby przedsiębiorstwo teatralne wszystkie dochody z przedsiębiorstwa teatralnego i z gmachu teatralnego pochłoniąć mogło, lecz co najwięcej przewidywał, że Zakład jego przy przedsiębiorstwie teatralnem zysków mieć nie będzie, i prawdopodobnie dochodami z gmachu ubytek pokrywać będzie musiał; zapomina dalej zarząd, że założenie teatru nprzedziło założenie fundacyi, że zatem hr. Skarbek nawet na myśli mieć nie mógł, dokładać do teatru dochodami z majątku, który obok tego posiadał, a który później dopiero Instytutowi na wyłączne jego cele zgodnie z wolą Monarchy poświęcił.

Z tak hojnego a nieprawnego szafowania groszem ubogich i sierót na przedstawienia teatralne niemieckie, a tak skromne w stosunku do przychodów wydatkowanie na sam Instytut okazuje się jasno, że zarząd rządowy uważał teatr za główny cel fundacyjnego majątku, a fundacyę samę za środek tylko podtrzymywania teatru; że zatem odwrócił zupełnie stosunek między fundacyą a teatrem, przez hr. Skarbka aktem uroczystym przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonym utrwalony, czyli — co na jedno wychodzi — że majątku fundacyi używał i używa Rząd na inne cele, aniżeli na co był przeznaczony.

Na jakie skutki naraził Rząd przeto fundacyę, dosyć tu przytoczyć punkt drugi aktu fundacyjnego, który tak opiewa:

„Dobra te mają być na zawsze na imię moje zapisane, i tylko ich terażniejsze przeznaczenie w stanie dłużnym wymienione, gdyż zastrzegam dla moich sekcesorów prawo upomnienia się o majątek Zakładowi poświęcony, jeżeliby ten Zakład nie przyszedł do skutku, z jakiejby przyczyny zniesiony został, albo gdyby Wysoki Rząd majątkowi temu inne chciał nadać przeznaczenie.“ Słowa te niepotrzebują komentarza, a trzeba wiedzieć, że prawa Instytutu z tem waraznem zastrzeżeniem dla sukcesorów, zainstabulowane zostały na wszystkich dobrach instytucyjnych i na gmachu teatralnym.

## V.

W gorącym przeto poczuciu obowiązków swoich, podnosi komisya myśl pośła Zyblikiewicza ratowania tej fundacyi, zalecając ażeby Wysoka Izba sprawie tej szczególną troskliwość poświęcić raczyła.

Gdyby bowiem dzieje tej fundacyi nie wskazywały już nagłej konieczności ratowania tejże z całą gorliwością, jaka cechować winna Reprezentacyę krajową w rzeczach ściśle krajowych, a szczególnie w rzeczy tak wzniosłej, to nagłość tę usprawiedliwiają najświeższe już zarządzenia Władzy krajowej i oświadczenia delegatów rządowych, jak się Rząd na kontrakt przez hr. Skarbka co do teatru zawarły zapatrznie.

Z oświadczenia J. p. sekretarza Thullie komisji funduszowej na posiedzeniu d. 18. Grudnia 1865. uczynionego, dowiedziała się komisya, że oferta podana przez przedsiębiorcę Fryderyka Bluma o teatr niemiecki, przyjęta i zatwierdzoną została przez c. k. Namiestnictwo d. 25. Listopada 1865 do L. 12.350. i to na lat 8 i 3 miesiące z zapewnieniem Blumowi subwencji rocznej w kwocie 12.000 złr. w. a., po strąceniu subwencji rządowej w ilości 2100 złr. w. a., w kwocie 9900 złr. z fundacyi. Nadmienić tu jednak wypada, że wówczas kontrakt formalny z Blumem nie był jeszcze zawarty, lecz tylko była przyjęta oferta Bluma, kontrakt zaś sam zawarty był dopiero dnia 30. Grudnia 1865., a zatwierdzony dopiero reskryptem Namiestnictwa z dnia 2. Stycznia 1865. do L. 12.775.

P. Komisarz zaś rządowy sam oświadczył komisji na posiedzeniu dnia 21. Grudnia 1865., że Rząd uważa kontrakt o scenę niemiecką z hr. Skarbkiem zawarty, za obowiązujący Zakład drohowyżski nie tylko w stosunku do miasta, ale także i to przeważnie w stosunku do c. k. Rządu. Niewchodząc już w to, czy c. k. Rząd miał prawo, zawierać z Blumem w przededniu oddania fundacyi w ręce właściwej administracyi, na czas tak długi i wkładać zarazem na fundacyę ciężar tak wielki, komisya nie może pominąć tu uwagi, że subwencya ta, jakkolwiek nieco mniejsza od subwencji w latach poprzednich, przewyższa dochody z gmachu teatralnego przeszło 3.000 złr. w. a. Gmach ten przynosi zwykle i przyniósł w roku administracyjnym 1863—4. dochodu 25.722 złr. 87 ct.; potraciwszy od tego wydatki:

na koszt utrzymania i reparacje w sumie	11.588 złr. 34 ct. w. a.
na podatki w sumie	3.128 " 93 " "
na pensye w sumie	2.062 " 80 " "
na inne pomniejsze	2.843 " 44½ " "
Razem	19.612 złr. 71½ ct. w. a.

pozostaje całorocznego dochodu tylko 6.110 złr. 15½ ct. w. a.,

a zatem o 3.790 złr. mniej niż stypulowana subwencya.

Nawiasem wspomnieć tu wypada, że przy administracyi takiej gmach teatralny w 1873. r. żadnego już dochodu przynosić nie będzie, lecz przeciwnie aby go utrzymać, zkaduwać dokładać będzie trzeba, pomimo iż na gmachu tym żadne nie ciążyą wierzytelności. W r. 1872. bowiem kończy się okres 30letni uprzywilejowanej wolności tego gmachu od podatku domowo-czynszowego i od dodatków gminnych, a ponieważ podatki te wynoszą obecnie bez dodatków, które się opłacają, kwotę 7.608 złr. w. a., przeto jasną jest rzeczą, że aby opłacić podatki tylko same, dochód dotychczasowy wystarczyć nie może.

Wracając do oświadczeń p. Komisarza rządowego komisya nie może podzielać zapatrywania się c. k. Rządu, jakoby pierwotny kontrakt z hr. Skarbkiem o teatr zawarty, obowiązywał Zakład drohowyżski nie tylko w stosunku do miasta, lecz także, i to przeważnie, w stosunku do c. k. Rządu.

Przeciwnie miasto Lwów jest tu stroną uprawnioną główną, a prawa Rządu przypadkowe tylko i tyczą się raczej formy, aniżeli rzeczy samej.

Wszelki kontrakt nadaje prawa tylko tym stronom, które go zawarły. Od prawidła tego nie ma wyjątków. Kontrakt o scenę niemiecką zawarł hr. Skarbek dnia 7. Grudnia 1837. r. z miastem Lwowem tylko, a nie z Rządem, również deklaracyą, którą zeznał hr. Skarbek odnośnie do punktu 13. tego kontraktu pod tą samą datą, przyjęło tylko miasto Lwów a nie Rząd, z czego wynika, że kontrakt o scenę niemiecką zawarty, uważać należy za obowiązujący hr. Skarbka w stosunku tylko do miasta Lwowa, a nie w stosunku do c. k. Rządu. Jakoż rzeczywiście na rzecz miasta, a nie Rządu, obowiązek ten hrabiego Skarbka zapisany jest w księgach tabuli miejskiej.

Rządowi służą z kontraktu tego takie tylko prawa, jakie mu kontraktujące strony same pod względem jurydykyi z wyłączeniem właściwych sądów przyznały, t. j. prawo czuwania nad stosownością przedstawień, sztuk teatralnych i przestrzegania, ażeby ten kontrakt (rozumie się na rzecz miasta) rzeczywiście był wykonywanym; dalej prawo orzekania w kwestyach spornych, a w razie przerwy

prawo zarządzenia, wydzierżawienia, a nawet zasekwestrowania przedsiębiorstwa i gmachu teatralnego, na koszt i stratę hr. Skarbka.

Rząd ma więc prawo, ale tylko prawo kontroli, orzekania i egzekucji (rozumie się za pośrednictwem Magistratu lwowskiego), lecz uprawnionym jako strona nie jest, z czego wynika, że wyjąwszy jurysdykcję powyższą, której się hr. Skarbkę poddał, o zobowiązaniach tegoż na rzecz Rządu, z owego kontraktu mowy być nie może. Inaczej cokolwiek przedstawi się ten stosunek, gdy zważymy, że kontrakt ten opiera się na przywileju monarchicznym, o czem poniżej się wspomni.

## VI.

Wszakże kwestya ta byłaby mniej ważną, gdyby c. k. Rząd działając czy to imieniem własnem, czy miasta z jednej, a imieniem Instytutu z drugiej strony, obowiązku tegoż względem utrzymywania teatru niemieckiego nie był rozciągnął na cały majątek instytutowy — zamiast ograniczyć go tylko do dochodów z gmachu teatralnego. Jeżeli c. k. Rząd obowiązek ten ściśle rzeczowy zamienił na obowiązek osobisty Instytutu dla tego może, że Instytut na mocy testamentu hr. Skarbka z dnia 24. Października 1848. jest zarazem uniwersalnym jego sukcesorem, to na to dosyć odpowiedzieć, że za świadectwem aktów spadkowych tutejszego Sądu krajowego, dobra hr. Skarbka na Instytut winkulowane, przedmiotu pertraktacji spadkowej nie stanowiły; lecz owszem jako za życia już pozbyte, tak stoso wnie do istoty rzeczy, do woli samegoż testatora w testamencie objawionej, jako też stosownie do woli i argumentacji c. k. Prokuratorji skarbowej z dnia 17. Lutego 1849. l. 4.944. z pod pertraktacji spadkowej zupełnie wyłączone były. Osobiste przeto obowiązki hr. Skarbka, co nie mogły przejść po jego śmierci na Instytut jako posiadacza rzeczonych, a za życia hr. Skarbka jeszcze aktami między żyjącymi uzyskanych dóbr, lecz mogły przejść na ten majątek tylko, który hr. Skarbkę w chwili swej śmierci posiadał. To też co do tego tylko rozrządzalnego majątku mianował hr. Skarbkę Instytut w testamencie swoim uniwersalnym sukcesorem, do tego tylko majątku spadkowego, oświadczyła się c. k. Prokuratorja skarbową imieniem Instytutu przytoczoną powyżej podaniem z dnia 17. Lutego 1848. l. 4.944., wyłączając najwyraźniej dobra instytutowe od spadku, a ponieważ oświadczyła się z dobrodziejstwem inwentarza, przeto Instytut byłby odpowiedzialnym za osobiste zobowiązania hr. Skarbka o tyle tylko, o ile siły masy spadkowej na to wystarczą.

Spadek ten składał się z realności w Siechowie pod n. 7., gruntu we Lwowie pod n. 478<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, wreszcie z ruchomości, nienależących do *fundus instructus* nieruchomości instytutowych. Na spadek ten przeniesione zostały stosownie do polecenia c. k. Sądu krajowego z dnia 15. Marca 1852. l. 778 wszystkie długi hr. Skarbka.

Pokazało się w końcu, że stan bierny masy spadkowej przewyższył stan czynny tejże w takiej wysokości, że sąd przyznając ten spadek na podstawie i z dobrodziejstwem inwentarza Instytutowi uchwałą z dnia 15. Listopada 1854. l. 31.772, spadkobiercę nawet od opłaty taksy szkolnej i szpitalnej uwolnił.

Widzimy więc z tego, że Instytut jako spadkobierca hr. Skarbka nie mógł być zobowiązany do utrzymywania teatru dochodami z dóbr instytutowych, lecz w najgorszym razie tylko masą spadkową, i to tylko w miarę sił tej masy, która jako przeciążona długami była zadna.

## VII.

Wyłuszczywszy w ten sposób podstawę prawną między fundacją hr. Skarbka a przedsiębiorstwem teatralnem, samo z siebie wypływa, że c. k. Rząd obracając dochody nie tylko z gmachu teatralnego, lecz także dochody z innego majątku zakładowego fundacji, na utrzymanie teatru niemieckiego we Lwowie, wyrządził tem samem Instytutowi szkodę, którą wynagrodzić powinien. Wysokość tej szkody wykazać może szczegółowe sprawdzenie rachunków rządowej administracji. To co do przeszłości.



## VIII.

Z kolei przychodzi komisya do wniosku pösa Zyblikiewicza, który jak wiemy miał raczej przyszłość jak przeszłość fundacyi na oku. Wniosek składa się z dwóch punktów. Punkt pierwszy ma na celu zawiązanie układów z miastem Lwowem o zwolnienie fundacyi z uciążliwych widowisk teatralnych przynajmniej na tak długo, dopóki Zakład drohowszki na użytek publiczny oddany nie będzie; punkt drugi wezwanie Rządu o niezawieranie z przedsiębiorcami teatralnymi układów, któreby fundacyę na dłużej niż na pół roku obowiązywały.

Punkt drugi odpada sam przez się, gdyż kontrakt z Blumem jest już zawarty na lat 8, a raz zawarty mógłby teraz już tylko w myśl §. 48. kontraktu być wypowiedziany, co zresztą po oddaniu fundacyi w ręce właściwe od kuratora i rady administracyjnej zależeć będzie.

Inaczej ma się rzecz z punktem pierwszym, który ma zwolnienie fundacyi od widowisk teatralnych na celu. Wywód dotychczasowy mógł nas przekonać, że główną, a raczej jedyną przyczyną, iż Zakład dotychczas nie wszedł i prawdopodobnie długo jeszcze nie wszedłby w życie, jest ów teatr, który tak znaczną część dochodów instytutowych już pochłonał i ciągle pochłania. Widzieliśmy że przez cały czas dotychczasowego zarządu wydano z funduszu zakładowego na Instytut 118.713 złr. 10 kr., gdy tymczasem na teatr wydano 215.680 złr. A jeżeli Władza krajowa pomimo tak skromnego łożenia kosztów na Instytut twierdzi, że Zakład już w roku przyszłym gotowym być ma na 200 ubogich, to przypuścić można z pewnością, że Zakład byłby już dawno gotowy na znacznieszą liczbę ubogich, gdyby owe 215.680 złr. w. a. było się obróciło na Zakład a nie na teatr.

Jest przeto obowiązkiem Reprezentacyi krajowej tak jak to było obowiązkiem samego zarządu dotychczasowego, popierać sprawę fundacyi ze wszystkich stron, a to tym większym, gdy same już akta wskazują jej kierunek tego poparcia. Obowiązek fundacyi utrzymywania teatru w interesie miasta Lwowa i jego publiczności wypływa z kontraktu z miastem Lwowem zawartego i z zeznanej przez hr. Skarbka równoczesnej deklaracyi. Obydwa zaś akta te opierają się na przywileju monarszym, który jest fundamentem tak praw, jakoteż i obowiązków przez hr. Skarbka co do teatru na siebie przyjętych.

Przypomnieć tu należy, że właśnie ten przywilej monarszy miał na celu zapewnienie hr. Skarbkowi korzyści czyli owoców użytecznych jego usiłowań i pracy. Jeżeli więc te zamierzone przez Najjaśniejszego Pana korzyści zamienity się bez winy hr. Skarbka na niekorzyści, a raczej na oczywiste i ogromne straty prawonabywcy jego, t. j. fundacyi, to już sam przywilej Monarszy daje wnioskowi pösa Zyblikiewicza pewną i uzasadnioną podstawę, a to tem większą, że gmach teatralny już w r. 1872. nawet podatków skarbowych dochodami jakie niesie opłacać nie będzie w stanie, a tem mniej byłby w możności dostarczać funduszków na utrzymywanie teatru. Nie trzeba bowiem zapominać, że ciężar utrzymywania teatru ciąży tylko na gmachu teatralnym, a nie na innych dobrach instytutowych, jakoż nie godzi się przypuszczać, że administracya fundacyi na przyszłość granicy tej ściśle przestrzegać nie będzie. Lecz przytem wszystkim ciężar ten jest tak niekorzystnym dla fundacyi, że fundacya nie zwolniwszy się z niego, nie może mieć nadzieji ziszczenia zamiarów szczerobliwego twórcy swojego.

Rozumie się samo przez się, że zwolnienie to, jakkolwiek zawisłe z jednej strony od przyzwolenia miasta Lwowa, jako strony do widowisk teatralnych, na mocy kontraktu głównie uprawnionej, nie mogłoby nastąpić bez wyraźnego zezwolenia samego Monarchy, właśnie dla tego, że główną przeszkodą tego kontraktu jest przywilej monarszy.

Wniosek pösa Zyblikiewicza nie wyklucza wprawdzie, proponowanem układaniem się w tej mierze z miastem Lwowem, drogi udania się do Najjaśniejszego Pana, ale też i nie wskazuje jej wyraźnie, i dla tego uzupełniony być winien. Układy zaś z miastem Lwowem są nieodzowne, gdyż tu chodzi zarazem o zwolnienie z ciężaru umownego na rzecz miasta Lwowa i jego publiczności w tabuli miejskiej zapisanego; bez wyraźnie zaś objawionej woli miasta w tej mierze, sam Najjaśniejszy Pan nie byłby w możności znośić praw jego prywatnych.

Nie przesadzając weale postanowień miasta Lwowa w tej sprawie, można przecież naprzód już mieć przekonanie, że miasto Lwów postąpi tak jak tego jego własny interes wymaga. Miasto Lwów ma z jednej strony prawo do widowisk teatralnych, lecz z drugiej strony ma niewątpliwe prawo umieszczenia w Zakładzie drohowskim ubogich swoich. Nigdy może nie zbiegły się interesa sprzeczniej-

szę w żadnej instytucji jak właśnie w fundacyi hr. Skarbka w stosunku do miasta Lwowa. Z jednej strony teatr i reduta, z drugiej Zakład miłosierdzia i dobroczynności; z jednej strony zbytek i zabawa, z drugiej nędza i płacz zgłodniałych starców i sierót! Co więcej, interesa te nie równoważą sobie bynajmniej, i niezawodnie interes do Zakładu przywiązany jest nierównie ważniejszym dla miasta Lwowa, aniżeli interes wrzekomej zabawy. Bo czyż korzysta Lwów z tej instytucji teatralnej, jeżeli teatr niemiecki na 80.000 mieszkańców z górami sam utrzymać się nie może? a korzystałby niezawodnie i korzystałby z Zakładu, bo ubogich ma podostatkiem. Czyżby teatr ten nie był dawno sam upadł, gdyby kosztem sierót i starców nie był podtrzymywany, a przeciwnie czy nie byłby Zakład stanął może w całej okazałości, gdyby właśnie nie wyrzucano pieniędzy na zabawy, z których miasto, a więc ani ubodzy, ani zamożni korzystać nie chcą?

Wszakże komisya nie chce uprzedzać ocenienia własnych interesów miasta, i proponować tylko może najprzód żądanie od Rządu wynagrodzenia za przeszłość, na przyszłość zaś zgodnie z wnioskiem p. Zyblikiewicza zawiązanie z miastem rokowań o zwolnienie fundacyi z obowiązku umownego co do teatru.

„Wysoki Sejm raczy przeto uchwalić:

1. Wydział krajowy po należytem zbadaniu rachunków rządowego zarządu fundacyi hr. Skarbka i w porozumieniu z kuratorem, upomni się imieniem tejsze, w drodze właściwej u Rządu o zwrot tej sumy, jaką tenże c. k. Rząd w ciągu administrowania swego majątkiem tej fundacyi, wydał na utrzymanie sceny niemieckiej i na reduty we Lwowie z funduszu zakładowego, nad czyste dochody z gmachu teatralnego pod nr. 367 we Lwowie położonego.

II. Wydział krajowy w porozumieniu z kuratorem, wejdzie w układy z miastem Lwowem o zwolnienie fundacyi hr. Skarbka z widowisk teatralnych przynajmniej na tak długo, dopóki Instytut ubogich i sierót na użytek publiczny nie będzie oddany — a w razie pomyślnego skutku tych układów, prosić będzie Najjaśniejszego Pana, o zwolnienie fundacyi z przywileju teatralnego i reductowego z dnia 28. Marca 1842. na czas przez miasto Lwów zezwolony.“

Lwów dnia 26. Lutego 1866.

**H. Wodzicki** w. r.,  
przewodniczący.

**Dr. Rydzowski** w. r.,  
sprawozdawca.

## Sprostowanie

pomyłek drukarskich w sprawozdaniu komisji funduszowej o fundacji drohowyżskiej  
hr. Skarbka.

---

- Na stronie 1. w wierszu 9. od dołu po wyrazie „przywileju“ należy dodać „na teatr w ogólności a nie“
- |   |   |    |               |               |                             |  |
|---|---|----|---------------|---------------|-----------------------------|--|
| „ | „ | 5. | „             | 15.           | od góry zamiast „stosownem“ | czytaj „skromnem“                                  |
| „ | „ | 5. | „             | 20.           | „ „ „                       | „zamienić“ czytaj „zamieniać“                      |
| „ | „ | 6. | „             | 9.            | „ „ „                       | „zarząd“ czytaj „zakład“                           |
| „ | „ | 7. | „             | 13.           | „ „ „                       | „1865.“ czytaj „1866“                              |
| „ | „ | 8. | w ustępie VI. | w wierszu 11. | należy opuścić wyraz „co“   |  |
| „ | „ | 9. | „             | VIII.         | „                           | 12. od dołu zamiast „przeszkodą“ czytaj „podstawą“ |
-

